

25 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

9 stycznia 2007 r.

Budżet Nauki, Edukacji i Sportu

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie!

Cieszę się, że debata nad budżetem przechodzi w fazę poruszania bardziej szczegółowych spraw, że odchodzi od tych początkowych kwestii politycznych, w których dość dużo było demagogii, nośnych haseł, czasami poetyckich sformułowań, na pewno dużo krytyki, bo łatwo jest taką krytykę i takie piękne hasła formułować, dużo trudniej jest zaproponować konkretne rozwiązania. Można oczywiście takie polityczne zarzuty stawiać i szermować hasłem taniego państwa, trzeba jednak spróbować popatrzeć na rzeczywiste potrzeby narosłe przez tych osiemnaście lat w różnych obszarach naszego życia społecznego i publicznego.

Chciałbym omówić jedną z tych spraw, którą już pani senator Tomaszewska zasygnalizowała, a które lokuje się pośrodku problemów, pomiędzy wizją makroekonomiczną państwa a szczegółowymi poprawkami regionalnymi, składanymi zarówno przez posłów w Sejmie, jak i przez państwa senatorów w Senacie. Otóż chciałbym odnieść się do sprawy dotyczącej ważnego obszaru życia państwowego i publicznego o wymiarze ogólnopolskim, związanej z finansowaniem szkolnictwa wyższego.

Panie i Panowie Senatorowie! Szczegółowe wyliczenia związane z udziałem finansowania szkolnictwa wyższego w ostatnich siedemnastu latach pokazują, jak następowało obniżanie, a na pewno nie podwyższanie finansowania tego obszaru zadań. Bardzo ważnym elementem wspierającym śledzenie tych wydatków jest zauważenie, że w ciągu tych siedemnastu lat prawie pięciokrotnie wzrosła liczba studentów. Prawie pięciokrotnie! Jednocześnie przeprowadzono reformę wynagrodzeń nauczycieli akademickich, przy niezwiększonych nakładach na szkolnictwo wyższe. Ten proces zwiększania wynagrodzeń nauczycieli akademickich, który następował w trzech transzach, spowodował, że udział wynagrodzeń w wydatkach wyższych uczelni osiągnął poziom 95%, co pozostawia jedynie 5% funduszu uczelni na pozostałe cele, 5%.

Proszę państwa, ta sprawa jest dość dramatyczna. Analizowaliśmy ją na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w dniu 10 lipca 2006 r., z udziałem ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Dysponowaliśmy szczegółowymi, profesjonalnymi analizami tego stanu. Konkluzja była następująca: ażeby przywrócić pozostałe wydatki uczelni do właściwego poziomu, należałoby zwiększyć wydatki na szkolnictwo wyższe o 20%. Jest to kwota 2 miliardów zł. Z takim postulatem zwróciliśmy się do pana premiera, do ministra nauki i szkolnictwa wyższego i do ministra finansów. Wiemy, że budżet państwa rządzi się pewnymi prawami; nie ma gorszej rzeczy niż wysoka inflacja i niezaspokojone potrzeby w innych obszarach. Dlatego nie mamy

wątpliwości, że ten postulat jest niemożliwy do spełnienia w dzisiejszych warunkach, w tej sprawie na pewno jesteśmy zgodni. Z drugiej strony muszę powiedzieć, że godny odnotowania jest fakt, iż w pracach sejmowych finansowanie szkolnictwa wyższego zostało zwiększone o 350 milionów. To jest bardzo ważne, dziękujemy za to zarówno państwu posłom, jak i Ministerstwu Finansów, które wspierało znalezienie finansowania tej kwoty. Niemniej jednak są to środki jak gdyby dedykowane dla opracowanego w ministerstwie algorytmu rozwojowego szkolnictwa wyższego, dla sfinansowania pewnych dynamicznie rozwijających się fragmentów tego szkolnictwa. Jednocześnie pozwoli to utrzymać finansowanie wszystkich uczelni na dotychczasowym poziomie. Nie zaspokoi to potrzeb związanych z tym pięcioprocentowym udziałem wydatków rzeczowych w funduszach uczelni. Dlatego senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wniosła poprawkę związaną ze zwiększeniem dotacji i subwencji na szkolnictwo wyższe o kwotę 200 milionów zł. Jest to poprawka dziewiętnasta, która zyskała poparcie senackiej Komisji Gospodarki Narodowej i jest zawarta w druku nr 324A.

Mam świadomość, że sfinansowanie tego zwiększenia z funduszu obsługi zadłużenia zagranicznego może nie jest najlepsze, być może wymaga to jeszcze pochylenia się nad tym w trakcie naszej dzisiejszej debaty i sprawdzenia, czy jest to najwłaściwsze źródło. Ale jednocześnie chcę powiedzieć, że jest to zwiększenie tych wydatków o zaledwie 2%. Sygnalizowaliśmy w uchwale Komisji Nauki, Edukacji i Sportu z 10 lipca 2006 r., że są potrzeby na poziomie 20%. Uznając prawa makroekonomiczne, jakimi rządzi się budżet państwa, ograniczyliśmy to do poziomu 2%, czyli zmniejszyliśmy to dziesięciokrotnie w stosunku do rzeczywistych szacunków.

Proszę państwa, była już mowa o tym, że najlepsza młodzież ucieka za granicę. Nie jest problemem to, że wyjeżdżają, problem polega na tym, że wyjeżdżają najlepsi. Dbanie o najbardziej czułą tkankę naszego społeczeństwa, o finansowanie szkolnictwa specjalistycznego, szkolnictwa technicznego, szkolnictwa przyrodniczego, gdzie studia są drogie, wiąże się z pewnymi wydatkami. Sukcesy na tym polu na pewno będą skutkowały absorpcją funduszy unijnych, i to nie tylko tych dedykowanych dla Polski, ale tych, jakie możemy pozyskiwać w międzynarodowych konkursach ogłaszanych przez Brukselę - a wiemy, że takie są - na projekty naukowe. Na pewno jest to znacznie lepsza inwestycja niż walka ze skutkami, takimi jak przemoc, bezrobocie czy wspomniane tu wyjazdy. Chodzi o stworzenie tutaj perspektywy rozwijania naszego społeczeństwa, młodego pokolenia, przedsiębiorczości, o głęboką profilaktykę obliczoną na wiele lat.

Takie przemyślenia państwu przedstawiam, życzliwe pochylenie się nad przedkładanym budżetem w miejsce krytyki, która jest znacznie łatwiejsza.

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

25 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

9 stycznia 2007 r.

Budżet Nauki, Edukacji i Sportu cd

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

To już drugie moje wystąpienie, będzie więc bardzo krótkie. Mam nadzieję, że w pierwszym wystąpieniu wyczerpująco wykazałem potrzeby finansowe szkolnictwa wyższego. Dziękuję wszystkim paniom i panom senatorom, którzy również podnosili sprawę wielkich potrzeb finansowych w tym zakresie. Próbą pomocy dla tego obszaru jest poprawka dziewiętnasta, zgłoszona przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu i poparta przez Komisję Gospodarki Narodowej. Przewiduje ona zwiększenie dotacji na szkolnictwo wyższe o 200 milionów zł kosztem obsługi długu zagranicznego.

Pozwalam sobie po raz drugi zabrać głos, bo tych wiele godzin, jakie minęły od mojego pierwszego wystąpienia, spożytkowaliśmy na liczne konsultacje dotyczące w szczególności źródła finansowania tej dotacji, która w proponowanym zakresie obniżenia kwot przeznaczonych na obsługę długu zagranicznego była trudna do zaakceptowania. W związku z tym, po licznych konsultacjach, przy pomocy i współpracy Komisji Gospodarki Narodowej została opracowana kolejna poprawka, która w naszej ocenie jest lepsza. Ja jestem jej autorem wspólnie z panami senatorami Markiem Waszkowiakiem i Ryszardem Góreckim. W tej poprawce proponujemy utrzymanie zwiększenia dochodów budżetu państwa, z przeznaczeniem na rzecz szkolnictwa wyższego, o 200 milionów zł, natomiast w zakresie pokrycia tych wydatków wprowadzamy do ustawy budżetowej nowy art. 45a. Ten artykuł uzależnia wydatkowanie tej kwoty z jednej strony od pokrycia jej z podatku od towarów i usług, a z drugiej - warunkuje jej uruchomienie odpowiednimi wpływami z tytułu właśnie tego podatku od towarów i usług, w wysokości 2/3 wpływów z tego tytułu przewidywanych na koniec sierpnia 2007 r., czyli w kwocie 61 miliardów zł.

Poprawkę tę podpisało wielu senatorów. Poza autorami są to pani senator Fetlińska, pan senator Trybuła, pan senator Wittbrodt, pan senator Szymura, pan senator Biela, pan senator Massalski i pan senator Rau. Myślę, że wielu innych by to podpisało, ale poprawka została złożona jeszcze przed pierwszą przerwą, dlatego na tym ta lista się kończy.

Jest już mało osób na sali, niemniej jednak chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować wszystkim tym, także spoza Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, którzy przyczynili się do opracowania tej poprawki. Wydaje się, że ona daje pewien sygnał.

Dużo tu padało słów pod adresem budżetu, który analizujemy, opinii skrajnych. Ja ze swojej strony muszę powiedzieć, że koncentruję się na pewnym pakiecie rozwiązań, bilansując wielkie potrzeby i ograniczone możliwości. I do tego wszystkich bym namawiał, do takiej postawy, do zajęcia się jakimś dużym fragmentem spraw. Zresztą pan marszałek Ziółkowski

bardzo ładnie też o takim chyba spojrzeniu mówił. Tak że jeszcze raz bardzo wszystkim dziękuję i jednocześnie chciałbym prosić o poparcie tej poprawki jako poprawki bardzo ważnej, poprawki, która wykracza poza ramy regionalne, a będzie na pewno służyła racji stanu naszego państwa.

Dziękuję bardzo.